

## BIEŁARUSKAJA

## KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).  
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.„B. Krynica” kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda  
— 4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEN.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj—  
20 hroš. — za radok drobnaha druku ŭ wadnej pałoscy.

## Wybary ŭ samaŭrady.

19-ha čerwienia siol. hodu na značany wybary ŭ Radu m. Wilni. Wilenskaje hramadzianstwa ażywiłasia. Pradwybarnaja praca zakapiela.

Siarod hramadzianstwa polskaha wiaduć miż saboj zajadłaje zmahańnie Polski Centralny Kamitet (endeki), K-t biespartyjny (marchisty), K-t „azdaraŭleńnia” (piłsudčyki) i P.P.S. (polskija socyjalisty). Čhto z hetych polskich Kamitetaŭ pieramoža na wybarach, zhadywać nia budziem. Adno tolki ścierdzim, što hety „raznaboj” siarod wilenskich Palakoŭ nijakamu z nazwanych K-taŭ poŭnaj pierawahi nia daść.

Hramadzianstwa żydoŭskaje tak-ža pabiłasia na roznyja hrupy; adnak z adać nia trudna, što woźmuć wierzch syjonisty i ortodoksy.

Prystupili tak-ža da wybaraŭ u Radu m. Wilni nikatoryja hrupy hramadzianstwa litoŭskaha. Litoŭski Tymčasowy K-t, jak arhanizacyja ahulna-narodnaja, ad wybaraŭ ustrymaŭsia, dajućy wolnuju ruku žadajućym brać učasć ŭ wybarach. Litoŭskija hrupy, što prystupili da wybaraŭ, majuć spisak kandydataŭ Nr. 5, na jakim pieršmi jduć: dr. Ślapelis, dr. Legiejka, red. Welecki.

Biełarusy tak-sama prymajuć učasć ŭ wybarach, ale nia ūsie i nie adnym śpiskam. Biel. Chr. Demokracija, jak naŭy čytaćy ūžo wiedajuć, ad wybaraŭ ustrymliwajecca.

Najmienš zarhanizawanyja i najmienš świedamyja nacyjanalna Biełarusy, askolki pašla „Hramady”, tulajuca kala polskich socyjalistyčnych raźbitkaŭ, čaplajuca za ich śpisak i z ich łaski dumajuć prawiści swajho kandydata. Numar śpisaku kandydataŭ hetaj hrupki jość 15.

Biełaruski Sialanski Sajuz prystupiŭ da wybaraŭ z Rasiejcami, utwarajućy supolny Biełaruska-Rasiejski Wybarčy K-t. Kamitet hety maje swoj śpisak kandydataŭ № 1. Pieršyja miecysy na śpisaku zajmajuć: senatar Bahdanowič (Biełarus), I. A. Emieljanoŭ (Rasiejac), pasol F. Jaremič (Biełarus) i inš.

Jak tyja Biełarusy, što čaplajuca za Palakoŭ, tak i Biełarusy, dakanaŭšy bloku z Rasiejcami, na naŭ pahlad, pastupili pamyłkowa. Spadzajomsia, što ū budućynie padobnyja pamyłki paŭtaracca nia buduć. Usie Biełarusy, biaz roźnicy kirunkaŭ, z usimi Litoŭcami, jak sapraŭdnyja sajuźniki, u padobnych wypadkach hramadzkaŭ žyćcia našaha kraju pawinny wystupać zaŭsiody razam. Na žal, u siol. letnich wybarach u Radu m. Wilni stałasia jnakš.

Polski ūrad, žadajućy zrabieć

probu sił Piłsudčykaŭ i dawiedacca ab nastrojach i sile ŭyrokich masaŭ, asabliwa niapolskaj narodnaści, aprača pa bolšych miestach, raŭpisaŭ tak-ža wybary ū rady hminnyja na biełaruska-litoŭska-ŭkraińskich ziemiach.

Biełaruskaje hramadzianstwa, budućy padzielenym na roznyja warożyja hrupy i hrupki, u hetych wybarach, jak i ū wybarach wilenskich, peŭnie-ž asabliwaj siły, ani zrazumieńnia waŭnaści wybaraŭ nia wykaža. Narod, zbuntawany roznyimi čužackimi ahitatarami i nia majućy adzinaha silnaha kiraŭnictwa z boku palityčna-hramadzkaŭ dumki biełaruskaj, u sielskich i miestawych wybarach znachodzicca časta na razdarožy i całkom biazradnym. Adzinym pryjaznym i zdarowym jaho ū padobnych sprawach paradnikom žyjałajecca jaho ūłasny zdarowy rozum. Woś-ža hety zdarowy rozum duža časta i pieramahaje swaich worahaŭ. Nam wiedamyja jość hminy, dzie hety zdarowy rozum u hminnych wybarach mieŭ poŭnuju pieramohu, dzie wybiralili tolki swaich Biełarusiaŭ, pry tym ludziej wiedamych, peŭnych i sprawiadliwych.

Astajecca tolki pažadac, kab hetaj-ža darohaj išło naša sialanstwa i dalej.

Ahulaŭ-ža sučasnyja wybary na našych ziemiach u samaŭrady pawinny być nawukaj Biełarusam usich kirunkaŭ, jak nia možna pastupać u sprawach ahulna-hramadzkich. Spadzajomsia, što horkaja nawuka heta „ŭ les nia pojdzie” i budzie nam karysna pry bolš waŭnych wybarach u Sojm, jakija, zdajecca, nie za harami.

Adziny narodny supolny biełaruski front pracounych masaŭ z jaje intelihiencyjaj — woś ślach i sposab našaj baračby za swaje prawy, za swajo wyzwaleńnie.

\* \* \*

Liščia karniastyja ŭ lesie biazrozy  
Spaleny sonca wahnistymi kosami,  
Zieleńniu blisnuli... zieleńniu z rosami,  
Zieleńniu ŭbranaŭ ū nočnyja ślozy.

Z liščia karniastaha ŭ lesie biazrozy  
Ptuška pryhnanaja noćy ciemnotami,  
Ptuška skalečana kletački drotami,  
Skinuła kryllami nočnyja ślozy.

Liščia karniastyja ŭ lesie biazrozy  
Spaleny sonca wah istymi kosami,  
Blisnuli kroŭi ptuŭsynaj pałosami,  
Kroŭju na miecysy abtresienych ślozaŭ.

1927.

Fr. Hryškiewič.

: ZAPISWAJCIESIA U B. Ch. D.!

ING. C. W. R-K.

## Znańnie pracy i arhanizacyi biełaruskaje moładzi.

U ŭswiaćonym N-ry (ad 15-IV—1927) „Biełaruskaj Krynicy” byŭ nadrukawany artykul „Studenstwa i jahonyja arhanizacyi”, u jakim jość ŭmat mataryjału adnosna historyi studenskaha ruchu. Zatorymliwacca tut nad hetym mataryjałam nia budu, a pierajdu da tych planaŭ, jakija wynikajuć z uspomienaha artykułu, jak hałoŭnyja zadačy siańniašniaha dnia. Zadačy hetyja žyjałajecca: arhanizacyja j ŭkaŭnie ślachaj, pa jakich musimo iści.

Jak wiedama, siła koźnaha narodu jość u jahonaj arhanizacyi, a tym balej u arhanizacyi jahonaje moładzi. Čhto-ž inšy, jak nia moładź, jakoj należyć budućynia, musieć być paklikana zrabieć padrachunki sumlennaj pracy, dać prysud ci naharodu; pałażyć na adnu mahiłu laŭrawy wianok, a ū druhuju ŭbić asinawy kol, pastawić nowyja darohajki i pawalić niahodnaje staroje?

Za našuju pamiać radziłasia ūžo ŭmat zdarowych dumak i było niamala sprobaŭ arhanizacyi, ale na žal, arhanizatary zabylalisia ab tym, što razam z arhanizacyjami radziłisia j rujnujućyja siły. Nia chočacca pieraličać tut usiaho minułaha, tym balej z hramadzka-palityčnaŭ žyćcia, pierajdu da arhanizacyi akademičnaŭ moładzi, jakaja žyjałajecca budućym motaram hramadzkaŭ žyćcia Bačkaŭščyny. Maju na ŭwazie studenskija časopisi: „Naš Ślach”, zadačaj jakoha było — kulturnaje i nacyjanalaje ŭświedamleńnie moładzi i hramadzkich kołaŭ — i „Studenskuju Dumku”, redakcyja jakoj pisała, što — „pradstaŭlaje ahulny idejny kirunak adradźenskaje biełaruskaje moładzi”. Jak prabawali padyjści da pracy wyšej pamianutyja časopisi ū Wilni, dzie byŭ hrunt dzieła ŭyrokaje i planowaje dziejaści, pakazwaje ichni źmiest. Adnak palityčnyja abstawiny, ci rada „starejšych”, prymusili ich spynić swajo karysnaŭ istnawańnie.

Biełaruskaje studenstwa na emihracyi, biez padtrymańnia z boku hramadzkich kołaŭ, pašla sproby wydańnia niekalkich numaraŭ „Biełaruski Student” i „Pierawiasła” ū Čechasławačynie, pierajšlo da arhanizacyi studenskaje centrali „A. B. S. A.”, ab čym možna dawiedacca z karespandencyi pieršaha žjezdu, nadrukawanaj u Wilenskaj biełaruskaj presie („Syn Biełarusy” № 37 za 1924 h.). Wydańnie-ž Biuleteniaŭ u 1924 i 1926 na francuskaj mowie mieła wyklučna infarmacyjnaju zadaču pierad čužaziemnym studenstwam i čysta farmalny zwarat adnosna ŭstupu „A. B. S. A.” ū „C. I. E.”.

Ja daloki ad jakoha niebudź abwinawačaćnia kaho-b tam nia było, a tym balej moładzi... Ale jość i byli niebiaśpiečnyja adznaki, na jakija treba žwiarnuć uwahu — kali studenskija arhanizacyi istnujuć i paŭyrujuć swaju dziejaść u sučasny moment — heta toje, kab našaja moładź patrebawała ad starejšych wiedzy i metodaŭ pracy, a nie wypadkowaj rady tam, dzie ja sama musieć dawać sabie radu, biez starejšych, a nawat časta prociŭ ich, kab być

zapaŭdnaj moładździ — nacyi. Bo čhto-ž, jak nia moładź, budzie padwodzić rachunki, jak swaje, tak i swaich papiarednikaŭ? Nia-čaj heta budzie зробlena adrazu nia zsim umiełaju rukoju, ale z niachibnym instynktam twarca, z wieraju, toju wieraju, što hory pierawaračwaje! Kali budzie tworčy instynkt, to formuła znajdziecca. Słowy hetyja k-žu, jak-by dla papiaredźańnia moładzi, pračytaŭšy artykuły (hałoŭna starejšych) u studenskich časopisach, dzie pieražowywajecca staraja miakina z pamirajućych idealohijaŭ filozofii — zamiesta taho, kab uspomnić ab Kastusiu Kalinoŭskim ci ab „Słowie ab pałku Ihara”.

Duža trudna hawaryć ab studenstwie z Uščodniaj Biełarusi, na tym baku krywawaj ryskaje miaży. Wiedajućy polityčnyja ŭmowy tamašniaha žyćcia, nia ciažka ŭjawić sabie warunki žyćcia studenstwa ū B.S.S.R. Z apošniaha studenskaha schodu ū Miensku (korespondencyja Smalenskaha Uniwersytetu — źmieščanaja ū „Sawieckaj Biełarusi”) — dawiedalisia, što C. B. Biel. studenstwa znachodzicca ū stanie arhanizawańnia i dasiul jašče Mienskaja centrala nie pryniała ū swoj skład Biełaruskaha Smalenskaha Studenstwa (niaŭžo-ž Maskwa nie dazwalaŭ?! Kali čytaješ miesiačnik studenski „Чырвоны Сцяг”, jaki wychodzić u Miensku, dyk prosta dziwišsia, jašče ū pieradawicach: — „nierażwitaŭ pramysławaść — woś asabliwaści, jakaja charakteryzuje B.S.S.R., kali da hetaha dać niespahadnaść dla jaje raźwićcia pryrodnich umoŭ, małaja ŭradliwaść hleby” i t. d.

Woś taja chwala pustych sloŭ, jakaja zapaŭniaje časopiś, zamiast taho, kab uziacca za zapaŭdnaje daśledźwańnie kraju i wyŭkaŭnie pryčyn, čamu lašnie nie raźwita pramysławaść. U 1827 h. na Biełarusi byli cukrawary i inšyja kulturnyja pačynańni i tolki dziakujućy palityčnym umowam pierakinuty na poŭdzień (hl. Свєкла Запад. Россіи и Польши” Э. В. Косытєдкіи. Петергопд 1919 r.).

Ci-ž zapaŭdu naša hleba takaja niaŭrodnaja, jak heta dawodzić našyja worahi, a sami zabirajuć naš kraj?... My-ž bačym inšyja krainy ū ŭmat harejšych pryrodnich i klimatycznych umowach, a jak tam dobra rodić hleba i jak tam dobra żywie narod!..

Nia budu tut uspaminać ab usich tych mahčymaściach, jakija mahla-b wykarystać našaja moładź na Uščodzie, jak adnosna arhanizacyi jaje, tak i adnosna duchowaha abjadnańnia ū kulturna-nacyjanalnych ramkach, kab nie spatkacca z niapryjemnaściami, jakich pieršaja chwala byla nadrukawana ū „Змаганьні” (wyd. Maskwy) ū artykule „Наши за границей”, jaki moža być klasycznym prykładam biazhludźdza. Tolki wiečny najmit zmoh-by tak pisać nia budućy ū kursie sprawy biełaruskaha studenstwa za miežami Bačkaŭščyny. Najmitu duža dobra wiedama, što Biełarus nia maje takaje emihracyi, jakoje adbitak jon namalawaŭ u swaim artykule; adnak jon adważyłsia nacyjanalnuju biełaruskuju sialanskuju moładź umiaścić u rubryku niapraŭdy. Majućy pradwačyma pieraličanyja biełaruskija studenskija arhanizacyi, možna pierajści da wyświatleńnia zapaŭdnaha arhanizawańnia studenskaje moładzi.

(dalej budzie)



## Z hazetau.

### Na fonie zabojstwa Wojkawa.

Jašče doŭha hazety ūsich kirunkaŭ i ūsialakich mowaŭ nia zmoŭknuć ab zabojstwie ū Wařawie radawaha pařla Wojkawa. Polskaŭ presa, jak pa zakazu, zhodna wyrażaje aburennie z hetaj pryčyny. Adnak zhoda wyhladaŭ niapoŭnaj, kali prystu-chacca praŭdziŭaj apinii polskich nacyja-nalistyčnych kołaŭ u Wilni. Tam čujem nie-šta susim inšaje. A možna spatkać i ū pre-sie wilenskej asabliŭjaj miejcy. Naprykład: i abšarnickaje „Słowa” z dn. 11. VI zmiaš-čaju staćciŭ z wymoŭnym zahałoŭkam: „Emi-granci rosyjscy o czynie Kowderdy”.

Prastupak, zabojstwa, ričto česny nie nazywaje čynam nie dabawiŭšy, jak heta čyn, tymbolš, kali jašče niawiedama, z jakaj metaj hety „čyn” byŭ зроблены.

Jašče bolš ščyra piša p. J.O. u „Dzień-niku Wil.” Apisŭjajućy ū pieradawicy z dn. 11. VI ab tym, što polskija ūłady piera-staralisia robiacy eksportacyju nadta ūračy-staj — pytaŭce tak:

„Ci etykieta zapraŭdy wymahaje špa-leraŭ wojska, udzielu piachoty, artyleryi, šwoleŭeraŭ i asabistaha ūdzielu blizu ūsich ministraŭ, jakija jšli ū pachodzie? Čytajućy sprawadzaću našaj Ahiencyi telehraficnaj, trudna abaranacca pierad prykrym uražaniam, što my pierastarali-sia”.

Nia možna hetych sloŭaŭ nazwać wy-chwalaniam zabojstwa, ale nia možna ich i pahadzić sa ščyraściu presawaha aburennia z pryčyny zabojstwa Wojkawa. *Stal.*

## Ab haspadarcy.

### Pierad siaŭboj.

(Hl. „Biel. Krynicu” № 24).

Padbor sortu raścinaŭ zialonaha hna-jeŭnia kirujacca jakaściu hleby; na hleby piaščanyja najlepš bywaje pryhodny *sinj* lubin, katory dobra znosić i wapnu ū hleb e pad saboj. Inšyja sorty lubinu, napr. *žoŭty* lubin, uŭo wapnu ū hlebie nia cierpiać. Rešta matylkowych raścinaŭ, asabliwa kaniušyny, patrabujuć dzieła dobraha swajho raźwićcia, kab u hlebie pad imi było dosyć wapny; dobra bywaje pierad pasiewam he-tych sartoŭ leguminozaŭ hlebu pahnać wapnaj.

Na ciaškija hleby dobra sieć konski bob, haroch, wiku, dy šwedzkiju kaniušy-nu. Na dobrych hruntach z wapnaj dobra raście taksama seradela dy čyrwonaja kaniušyna (karnat). Konski bob, haroch, wi-ka, dy asabliwa lubin, siejucca pierawaŭna pawodle pieršaha sposabu, h. zn. jak ha-

loŭnaja raścina. Dzieła bolšaj peŭnaści, što ziaŭonaje hnaŭeŭnie ūdasca, radzić sieć nie adzin jak niebudź sort, a zaŭsiody mie-šaninu dwuch - troch sartoŭ. Kali-b adzin sort dzieła jak niebudź pryčyny nia ūdaŭ-sia, napr. wymak, abo nia ūżyšoŭ, dyk ja-honaje miejsca ū takim wypadku zajmie sort inšy, a cełašć hnaŭeŭnia, jak wytwareŭ-nie zialonaj masy, ad hetaha nia budzie mieć nijakaj škody. Siaŭba na zialonaje hnaŭeŭnie prawodziacca zaŭsiody na *husta*.

Dalejšym sposobam siaŭby raścina zialonaha hnaŭeŭnia jość *pad-ŭeŭ*. Używajacca na heta pieradusim kaniušyna, dy lucyn-ka, jakaja wysiawajacca na wiasnu ū zbaŭ-żawiny jak azimyo, tak i jarawyja. Pry za-siejwanii z jarynoj nasieŭnie kaniušyny abo miašajacca z siaŭboj jaryny i wysiawajacca razam, abo wysiawajacca tady tolki, jak ja-ryna abyjdzie. U apošnim wypadku zasieja-naja kaniušyna *lohka* zabaranajacca. Pařla prybraŭnia z pola jaryny, jak „kryjućaj” raściny, kaniušyna astajacca na poli zima-wać. Na wiasnu treba iryŭša z kaniušyny (uŭhladna lucynki) dobra wybaranawać (pry *surhoj* hlebie) i wyhrabsci. Z wyrašaj ka-niušyny kancom čerwienia bywaje ūžo naj-lepšaja paša, jakaja pierš zwyczajna kosicca i ūžo tolki padrosšaje iryŭša najčastej za-worywajacca na zialonaje hnaŭeŭnie.

Pasieŭ raścinaŭ zialonaha hnaŭeŭnia na iryŭša zaleŭa pieradusim ad dastatku woŭ-kaści i prawodziacca hetak: jak tolki zboŭŭa paŭniecca i pastawicca ū kopki, iryŭša *zro-zu-ŭ*\*) padłuščycca (plytka zaarecca) i za-sieicca jakoŭ niebudź, dla danaj hleby pad-chadziaćaj, raścinaŭ zialonaha hnaŭeŭnia. Kali-b hlebu, na katoraj zialonaje hnaŭeŭ-nie prawodziacca, nia treba było hnać azo-tam, a tolki dać jej pierahnoj, možna ū takim wypadku użyć nia tolki raścinaŭ—leguminozaŭ, ale inšych, wyrablaućyčnych šmat tolki zialonaj raścinnaj masy, napr. hrečka, bielaja harčyca i inš.

Čarodnaj pracaj pry zialonym hnaŭeŭni jość zaworywanie wypradukawanaj raścinnaj masy. Kirawacca pry hetym treba prawilam, što ūsio zialonaje musić być dobra prykry-ta ralioj. Dasiahajacca hetaha ūsialak. Wy-rasšyja raściny abo kosiacca i pařla staran-na ūkladajucca ū barozny ūraŭ-za za pluham, abo takija raściny dobra prywaŭku-jucca *ciaŭkim* walam u *ad-in* bok i pařla staranna zaworywajucca. Pry mienš wydat-nym urađaju raścinaŭ zialonaha hnaŭeŭnia chapaje zwyczajna pryčapić z pieradu pluha ciaŭki lancuh, ci niešta padobnaje, jak pařla ciaŭzynioj swajej ścielić trawastoŭ pad palicu pluha dzieła zaaraŭnia. Pierad za-worywaniam zialonaha hnaŭeŭnia ū ciaškija hleby, hetyja apošnija radzicca pawiaŭci tro-chaj chlaŭnoha hnoju. Hetym pabudžajacca hleba da čutčejšaj čynnaści, a tym samym

\*) Haspadarnasć z wohkaściu!

i pamahajacca joj strawić dadany syry korm, zialonuju raścinnuju masu.

Para i hlybka zaworywannia zaleŭa ad čarodnaha zasiewu i ad jakaści hleby. Ahu-łam uziata, možna kirawacca takim prawil-am, što *na ciaŭkich hlebach zaworywa-jacca zialonaje hnaŭeŭnie raniej i plytčej, a na lohkich hlebach paŭniej i hlybiej*. Pry zialonym hnaŭeŭni pad azimyoŭ zbaŭŭawiny treba prawiaŭci zaworywanie najmieniš dwa tydni pierad siaŭboj (hleba ūzaranaja mu-sić mieć dosyć času, kab zlaŭalasia). Kali-ŭ zialona hnoica, pad jarynu, dyk zawory-wać zialonuju masu (naciŭnie raścinaŭ) tre-ba najpaŭniej jak tolki možna, pierad sa-mymi marazami. Kali-b stałasja, što mara-zy zaskočyli niečakana, a pole nia było jšče zašnieŭanym, dyk možna wyużyć i zimowaj adlihi, kab raścinnuju masu zialonaha hna-jeŭnia zaraać u hlebu. U tych-ŭa ūrešcie miasocoh, hdzie nia bywaje niebiašpieki suchmieni (posuŭy, zasuchi) *moŭna zawo-rywać zialonaje hnaŭeŭnie i aŭ na wiasnu, asabliwa-ŭ na hruntach lohkich*.

Pařla zialonaha hnaŭeŭnia ū nas na Bielarusi zwyczajna siejucca tolki azimyoŭ zbaŭŭawiny (żyta). Zahranica z wialikim pašpiecham karystajacca službami zialonaha hnaŭeŭnia i pad jarynu. Adnej wielmi waŭ-naj rečy pry zialonym hnaŭeŭni nielha ūpuścić z woka: narakannia ziemlarobaŭ, što „zboŭŭa pařla kaniušyny wylahaje”. Tak, susim prawilna. Ale čamu-ŭ wylahaje? Bo zialonaje hnaŭeŭnie jość hnaŭeŭniem adna-staronnym, dadaje hlebie, a znać i raści-nie, samy tolki *azot* (N). Raścinnyy-ŭ arha-nizm patrabuje *ušč* budaŭlanych (karma-wych) sučasťak. Znać apraća azotu patra-buje jšče fosfaru (P), kali (K), dy wapny (Ca). Hetyja try sučasťki: fosfar, kali i wapnu mu-sić hleba hnojenaja zialona dostać u formie ūhnajeŭniaŭ mineralnych („paraškoŭ”). Tam, hdzie hetak robicca, zboŭŭa raście mahutna, ale nie palahaje.

Zialonaje hnaŭeŭnie jość najtaniejšym uhnajeŭniem. Dobra ūdaŭšysia pasieŭ raścinaŭ hetaha hnaŭeŭnia dadaje hlebie 80 — 140 kg. \*) azotu i 20—30 q \*\*) zialonaje masy na 1 ha. \*\*\*).

\*) kg — kilo = 2 1/2 funty.

\*\*) q — metryčny cent, metrak = 100 kg.

\*\*\*) ha — hektar = 0.92 dziesiaciny.

## Z žyćcia relihijnaha.

Imšaŭ u slawienskaj mowie. Dekre-tam papieskim z dn. 9 sakawika začwier-dŭana nowaje wydaŭnie Imšaŭu łacinskimi literami ū slawienskaj mowie, u jakoj pa-prošbie zahrebskaha biskupa pazwolena ad-praŭlać imšu.

Slawackaje arcybiskupstwa. Českija ha-zety pišuć, što ū Čechasławačynie maje być ustanoulena arcybiskupstwa ū m. Bratysła-

wie dla Slawakaŭ, jakija ūwachodziać u skłađ Čechasławackaj respubliki.

Jak bačym, druhija narody atrymoŭ-wajuć na t asobnaje arcybiskupstwa, a nam Bielarusam — dyk na t swaich ksiandzoŭ zabirajuć z parachwijaŭ, a nasylajuć Palakoŭ.

## Z Bielaruskaha žyćcia.

### Z Bielarusi pad Polščaj.

Prysud nad redaktaram „Krynicy” D-ram Turonkam. U 1925 hodie 25 lipnia pa zahadu Komisara Ūradu na m. Wilniu byŭ kanfiskawany 32 numer „Krynicy” za zmiaščeŭnie wieršu K. Swajaka „Zwanica ū Źodziškach”. Redaktor hr. Branisłaŭ Turonak za zmiaščeŭnie wierša byŭ paciaħnieny da adkaznaści. 13 čerwienia sioleta Akruŭny Sud razhladaŭ sprawu i asudziŭ redaktara Turonka na 3 miesiacy turmy.

Baraniŭ abwinawačanaŭ adwakat Neu-man.

Sud nad redaktaram „Bielaruskaj Sprawy” adbyŭsia dnia 13. VI. s. h. Re-daktor Symon Makulik zasudŭany na hod turmy. Hazeta zakrywajacca na zaŭsiody.

Internaty dla wučniaŭ Bielaruskaj Himnazii ū Nawahradku. 2 čerwienia z inicyjatywy Nawahradzkaŭa wajawody adčy-nieny pry Bielaruskaj Himnazii 2 internaty dla wučniaŭ: adzin dla chlapcoŭ na 34, i druhi dla dzieŭčať na 18 duŭ. U žyćci bie-laruskim jość heta jak byccam niekajaja no-waja sprobja stwaraŭnia lojalnych dla Pol-ščy hramadzan. Čas pakaŭa, ci ūrad adčy-niajućy internaty dla Bielarusaw (koŭny z wučniaŭ, plaćić 30 zł. u miesiac) spaŭ-niaje swoj abawiazak i padtrymaje našu moładŭ, ci tolki choča bliŭej padyjšci da moładzi z polonizacyjnymi metami.

Nam zdajacca, što heta apošniaje bliŭej da praŭdy.

Bielaruski Narodny teatr. Adčuwajućy patrebu bielaruskaha abjazdnaha teatru Biel. Instytut Haspad. i Kultury arhanizuje sta-łuŭ abjazdnuju truppu, jakaja ū pieršuju čar-hu maje nawiedacca ū Smarhonj, Źodziški, Lebidziewa, Krasnaje, Maładečna, Pałačany, Wałoŭyn, Subotniki, Iŭje, Lubčy, Kareličy, Nawahradak, Jaremičy, Simakowa, Turec, Mir, Haradziewa, Siniatka, Baranawičy i ū inšych miasocoh Nawahradzkaŭa i Paleskaŭa waja-wodztwa.

### Bielarusy ū Čechasławakii.

Uračystaje šwiatkawaŭnie X-ych uho-d-kaŭ šmierci poety-filozofa Maksima Bah-danowiča bielaruskaju emihracyjaju ū Pra-zie. Jak i treba było čakaci, inicyjatywu šwiatkawaŭnia ūziato ū swaje ruki „Skary-ninskaje T-wa”. Uračystyja abchodžyny ad-

W. D.

## U našyja dni.

Kamandant Haračynskaha pastarunku narakau na swoj los.

— Praklataja služba! Pahany čas. Što-raz to horš stanowicca žyć na świecie. Biezaboćcie z kaŭdym dñiom uzrastaje. Nia maje čalawiek da čaho ruk pryłaŭzić. Zladziei pierawialisia. Bandytaŭ ani na la-karstwa. Za try hady jaho panawaŭnia ū hminie nia stałasja ničoha, dzie-b jon, ka-mandant, moh pakazać swoj spryt i swaje skolonasć. Da čaho dajšo! I čym heta ūsio skončycca? — A woš čym: jašče niadaŭna bylo tut siem palicyjantaŭ, a ciapier zasta-łosia tolki čatyroch. Redukcyja, redukcyja! I čto heta wydumaŭ takoje sloŭa! Peŭnie-ŭ što nia Niemiec i nie Amerykaniec, a tolki naš, Palak. Źdolny narod!

— Jak tak budzie trywać dalej—paki-nuć u Haračynie ūsiaho adnaho palicyjanta (było-ŭ tak pierad wajnoju), a rešta pojdzie ū „sanacyju maralnaju”. Čto wiedaje, ci tolki jon sam utrymajacca tady—straciŭ la-sku ū starasty. Niadaŭna pawiatowy kaman-dant klikaŭ da rapartu; nasieŭ, dzieła čaho ū mianie ū hminie zaŭsiody spakojna i ča-mu tak mała rablu pratakolaŭ! A što ja wi-nawat! Narod tut wielmi cichi, spakojny, paslušny. Furmanak nie admaŭlauć. Na ūsio pytajuć pazwaleŭnia. Dobra što ūspom-niŭ—siaŭnia była Jasiučyha, pytałasja, ci majuć prawa jaje niepoŭnaletnija kury ŭbi-rać ziarniaty na haścincy. Zabaranuŭ joj — bo haścinnie panstwowy, ale treba napisać da ūladaŭ pa raŭjašnieŭnie, pad jakaj arty-kuł padwiaŭci henuju zabaronu...

— Pratakoly! U wioscy Reŭski znajšoŭ na wulicy zdochłaha kata — adzin pratakol. U Zrebnikach u Šciapan Holaha nia było numeru na čacie — druhi pratakol. Woš usio, što moh zabić za cely miesiac. Praŭ-da, jašče papadzicha z dzieŭčachaju pabili-sia za husi, ci za kački. Ale relihijnaja sprawa da mianie nie naleŭać. Praklaty čas! Papirosku za papiroskaju kuryŭ, pra-chadŭjajućysia pa pastarunku. Byŭ adzin.

Palicyjantaŭ wyprawiŭ na načny abchod. Dumki nie wiasioŭlja, dumki trywoŭnyja nie dawali spakaju.

— Prywykla našaje hramadzianstwa hladzieć na Kresy jak na jakis teatr. Što dzieŭ dawaj im nowaje pradstaŭleŭnie! Siaŭ-nia „bandyty” — abława, kroŭ; zaŭtra „ka-munisty”; pazaŭtra „špijonskaja arhaniza-cyja”. A ciapier u modzie nowaja štuka — „bielaruski ruch” — z piešniami i skokami... ū kajdankach. Wiasioŭlja štuka! Nie, chiba dalej nia wytrymaju! Druhimi jašče niej-ak lepš idzie. Woš Jastrynski kamandant wy-kryŭ niadaŭna jakuŭs prociŭ-dziarŭnuju zmoŭu. Na dobruju sprawu, za hetkaje wy-kryćcie jaho samoha treba było-b usadzić da kryminaku. A tymčasam inačaj; i načalstwa zaspakojenaje, i publika zadawolenaje — a kamandantu sława!

— Pa druhich hminach, čutna, zakla-dajucca bielaruskija hurtki. Majeć palicyja z imi nia mała raboty. A ū nas? Skaraŭnie Boŭŭaj! Narod ciomny, jak les. Nia wieda-juć nawat, što jany Bielarusy. Spadzia-wajsia tam čaho ad ich. Na adnyja Sawičy nadzieja.

Chłopcy tam bojkija, raŭwityja, u „ha-life” chodziać, u botach. A to ū łapciach i abadranych portkach—jaki-ŭ moža być „ruch”? Trymaju tam na prymiecie Micha-sia Palawoha. Čalawiek jon wučony, daŭ-niej byŭ „čynoŭnikam”, a ciapier siadzić na haspadarcy. Praŭda, siadzić jon, jak myš pad miatloju; ale čto wiedaje: hetki cichi zaŭsiody samy niebiašpiečny. Toj, što šmat kryčyć — mała kamu škodzić. Uhawaryŭ henaha bradziahu i pjanicu Karšuna, kab dahladaŭ za im, — abiacaŭ dać na butel-ku. Pakul što — ničoha nia wykryłasja. Čakaj dziełka letkal!

Padyšoŭ da raščynienaha wakna. Kala pastarunku zatrymaŭsia jakis muŭŭoček i štoś hołasna raspraŭlaŭ z kawalom.

— Čto-b to moh być taki? Muŭŭyk niezna-jo-my. Zaraz jaho „zbadaju”, paruchaju trocha.

— Ej, siarmiaha, paŭzi siudy!

Muŭŭoček cierz minutu stajaŭ pierad kamandantom.

— Legitymacyju maješ? Dowad asabi-sťy, pašwiedčanie abywatelstwa?

Nia maješ?... Tak budzieš zatrymany.. Čto ty jość taki?

— Panočku załacieŭnik! Bo-ŭ ja tutejšy, Haračynskaje parachwii. Moŭa znajecie Ry-hora Cieluka z Prystupić, što trymajeć Pa-lujanawu dačku — toŭ moj kum. Kum, pa-nočku. I Šłoma moŭa za mianie paručycca, zaŭsiody ū jaho biaru — kab jaho za ży-wot uziato!

— Pajšoŭ plaćić Adkazywaj prosta: čto ty, i pašto siudy prywaŭoksia!

— Z Waronaŭ my.

— Sam ty warona!

— Ale, panočku, Warona; Trachim Wa-rona. Jak to pan adrazu zhađaŭ! U nas ce-laja wioska abo Jacuki, abo Warony. Tolki dŭwie chaty Mularčykaŭ.

„Trachim Warona” — zapisaŭ kaman-dant.

— A ciapier — jakoje nacyjanalnasć? ???

— Palak? Bielarus?

— Hm, jaki-ŭ ja Palak, kali ū carkwie chryščany!

— Tak, značycca Bielarus! Tak, ci nie?

— Wam lepiej znać, panočku. Narod my ciomny, nia pjuščy.

— Čuŭ ty kali pra Bielarus?

— Trocha čuŭ panočku. U čaćwierh, na tarhu ū Ščucinie, aracieli hawaryŭ pra-niejkuju Bielarus, razdawau kartki. Proba-wali nikatoryja čytać, ale trudna zrazumieć; zusim jakby pa našamu, pa muŭŭyckamu. Boh ich tam wiedaje!

„Woš i razruchaj hetkaje palena” — dziwŭšsia kamandant. „Čakaj, moŭa ja cia-bie wyruchaju” — blisnuła ū haławie jaho jakajaś dumka!

— Tak sluchaj. Hety kraj zawiecca Bielarus. Daŭniej heta była wialikaja dziar-ŭawa, ale potom jaho razabrali pad siabie Palaki.

— Čaho jany nie zabiaruć, panočku!

— Nie pieraškadžaj. Dyk woš Biela-rus — ciahnuŭ dalej kamandant — pačy-naje ciapier prabudŭacca i dabiwacca dla siabie niezaleŭnasć. Pa wioskach zaklada-jucca hurtki, arhanizacyi... Jak ty dumaješ, ci waša wioska zapišacca ū hurtok?

— Jak dla was lepiej, panočku!

— Nie dla mianie lepiej, ale dla was, durniaŭ, lepiej. Dabjeciesia sable ziamli, budziecie mieć rodnuju školu...

— Dziakuju panu za dobreje sloŭa!

„Palena, jak jość palena! Jašče hatoŭ raspuścić, što ja ūhawarywaŭ zakładać hurt-ki! Treba być aścioroŭnym, kab nie piera-staracca” — spachwaciŭsia kamandant.

Žmianiŭ adrazu ton.

— Ale ja ciabie ūpieradŭaju, što tak nia budzie. Usio da pary, da času. Wastroh, turma za hetaje. Ja wam pakaŭu hurtki! Buntawać choćacie!

— Toŭ my ničoha, panočku, nie bun-tawalisia nikoli. Narod my ciomny, nia pjuščy.

— Ciomny, ciomny — pieradrazniŭ kamandant. — A hanyja adozwy skul? — Wyniaŭ z šafy i pakazaŭ Trachim pačku niejkich kartak. Čto ich dastaŭlaje ū wio-sku?!

— Palicyjanty, peŭnie, panočku.

— Što? Palicyjanty? Prociŭdziarŭnyja adozwy! Padkidajuć palicyjanty! Dyj ja cia-bie za hetyja sloŭy ū turmie zhnaju, na katarhu sařluŭ! — roŭ kamandant, nastupa-jućy na biednaha Trachima.

Trachim struchleŭ.

— Darujcie, panočku. Nia hubicie! Pa hlupacie swajoj skazaŭ. Bo toŭ usie papie-ry prychođiać da nas u wiosku jak nia z hminy, to z palicyi. Narod my ciomny...

— Dosyć. Pařlu won! Ščasćie twajo, što maju dobreje serca, a to zaraz pama-šyrawaŭ-by na Łukiški.

Pa wychadzie Trachima doŭha jašče nia moh uspakoicca kamandant. „Bydla, och bydla. Prapadzieš z takim narodom”. Tfu!

Kala poŭnačy wiarnulisia z abchodu palicyjanty.

— Nu, jak tam, spakojna? — pytaŭ ich.

— Spakojna, usio ū paradku.

— Dyk idziecie spać. A ja pasiadŭu jaš-če. Maju trocha pisaŭnia.

— Zamučajeć siabie pan kamandant!

— Sluŭba, bratki. Adpaćniem chiba na tym świecie (albo jak zredukuć — zawa-



był 28. kwietnia 1927 roku u adnej z sąsiadów „Stud. Dom”. Duża, dobra pracownia referat przystąpił D-r T. Hryb. Pa referacie studenty deklamowali wiersz Niaboščyka. Duża przyjemnym zjawiskiem była przystąpienie na światkowanie nikatorych kaleha z t. zw. „postupy”. Widać „internacjonalny dymek” — nie tak loka, moza wykuryć z bielskaję duży narodnyja pčoly.

— 1 —

**Pratest.** Jak użo kalś pisałasja ũ „Biel. Krynicy”, Papież z przyćny karancacy abrazu Maci Bożaj Wostrabramskaj u Wilni ũ swaich znosinach z duchownaj utadaj praz nieaščiarożnaść ci niedahlad nazwaŭ Maci Bożaju Wostrabramskuju. Karalewaj Polščy. Hety fakt u swaim čaście daŭ powad zusim zrazumiely zaprasteŭawać prociŭ henaj nazowy, kryūdźiačaj niapolskija narody kraju.

U hetych dniach da ahułnaha pratestu dałućyŭsja jašče hołas staršyni Rady Biel. Narodnaj Respubliki hr. Krečeŭskaha, jaki wysłaŭ u Rym memoryjał z pratestem prociŭ nazywańnia Maci Bożaj Wostrabramskaj Karalewaj Polščy.

## Z Niezależnej Litwy.

**Pratest prociŭ karancacy.** Litoŭski ũrad ũwiarnuŭsia da Rymu z protestam prociŭ Karancacy Wostrabramskaj Maci Bożaj na „Karalewu Polščy” dakazwaćy, ũto Polščy pastupaje biespadstaŭna.

**Bajacca rasiejskich manarchistaŭ.** Litoŭskaja presa damahajacca ad ũradu, kab nia puskaj rasiejskich manarchistaŭ u mieży Niez. Litwy, kali tyja ũ ũwiazku z zabojstwam Wojkawa buduć wysieleny z Polščy.

## Z Polščy.

**Prsud nad zabojcam Wojkawa.** Zabojca Wojkawa B. Kawerda przyhawaram Suda ũ dzień 15-ha h. m. asudžany na dażywotni czałki wastroh. Adnačasna Sud ũwiarnuŭsia da Prezydenta z prošaj, kab zamianiŭ hetuju karu na 15 had. wastrohu.

**„Wyzwaleńie” ũ apazycy da ũradu.** Na ahułnym partyjnym zjeździe pastanoŭlena pierajści da apazycy ũ adnosinach da ũradu Piłsudskaha, matywućy tym, ũto Piłsudski nia tolki nia jdzie pa dumcy „Wyzwaleńia”, ale na’ padtrymoŭwaćy „Partyju Pracy”, „Konserwatystaŭ” i „Manarchistaŭ” pryniasie ũmat ũkody „Wyzwaleńia”.

**Uzrost kamunizmu.** Na dniach adbylisja wybary ũ Mahistrat u Prušawie, dzie kamunisty atrymali 10 mandataŭ, u toj čas,

jak polskija nacyjanalisty (endeke i inš.) atrymali 10 mandataŭ zhurtawaŭsja ũ blok.

**Sesija Sojmu.** 14 čerwienia Prezydent Mościcki wydaŭ dekret, pa jakim zzywajacca nadzwyčajnaja sesija Sojmu na 20 čerwienia.

## Z życia ukraińska.

**1-ŕy Ukrainski prawasłaŭny carkoŭny zjezd** adbyŭsia ũ Lucku ũ niadzielu i paniadziak 5 i 6 h. m., sklikany dzieła metaŭ ukrainizacyi prawasłaŭnaj carkwy. Pamima taho, ũto Mitrapalitalnaja Rada zabaranila praw. duchawien twu brać u zjeździe ũdział, zjechałasia kala 800 čalawiek. Zjezd pryniaŭ ũmat wostrych rezalucyjaŭ prociŭ rusyfikatarskaj pałityki Mitrapolii. Było niekulki hałasŭ za tym, kab zusim parwać z Mitrapolijaj prawasłaŭnaj carkwy ũ Polščy; bolšaść adnak hetu prapazycyju adkinuła.

## Z kraju.

**Biezraboćcie krychu ũmienšyłasia.** Z przyćny palawych rabot u Horadzienskim paw., lik biezraboćnych krychu ũmienšyłasia (z 2.000 da 1.300). ũto praŭda, slabajia heta paciecha, bo kali minie čas palawych rabot, to hetyja ludzi jznoŭ stanuć biezraboćnymi.

**Zakončyŭsia strejk,** jaki addaŭna trywaŭ na papierni ũ Nowych-Werkach. Rabotniki, atrymaŭszy 15 proc. padwyŕki platy prystupili da raboty.

**U Bielastoku** taksama lik biezraboćnych ũmienšyłasia na 350 asob (u min. tydni było 3.700; ciapier jość 3.500).

## Z zahranicy.

**Da anhielska-sawieckaj swarki.** Kali razyhralasia rasiejskaja rewalucyja ũ 1917 h., eŭrapejski imperyjalizm zadryžeŭ... Na razwalinach daŭnaj Rasiei — dziaŕzawy despotyzmu — padniałasia zara, zara idej roŭnaści, swabody i niezaleźnaści ũsich narodaŭ. Najbolš spužalasia hetaha Anhlija, jako ũsia mahutnaść zależyć ad apanawańnia jak najbolš krajoŭ i narodaŭ, dzie-b jana mahła ũmiaścić swoj kapital i eksploatawać jaho. Heta i jość anhiłjski imperyjalizm.

Woš hetamu imperyjalizmu niezaleźnicki ruch i moh-by zadać ũmierťanosnuju ranu. Balšawiki choć z metami nie niezaleźnickimi, ale na niezaleźnaści padniaŭolnych narodaŭ zajhrali. Adhetul strach Eŭropy, a najbolš Anhlii prad Sawieckaj Rasiejaj. Dachodziła nawat da aruźnaha bajkotu, jakim była blokada sawieckich partoa. Ab aficyjalnym pryznańni balšawikoŭ nie mahło być i mo-

wy, a biaz hetaha i nijakich znosinaŭ miź balšawikami i Eŭropaj być nie mahło.

Pieršaja naruŕyla hety bajkot Niamiečyňa, jakaja pašla Wersalskaha miru akazałasia ũ wielmi trudnych haspadarčyich abstawinach. Dziaŕzawy, jakija wyjhrali wajnu, adabrali ũ jaje kalonii, zaniali daŭnyja rynki zbytu. Adziny byŭ wychad — znajści nowy rynek zbytu j zakupu syrja. Hetym rynek i byli Sawiety. Anhlija, a za joj i reŕta Eŭropy, choćućy wybić z ruk Niamiečyŭny manapol na sawieckim rynku, pačynać mała-pa-mału tak-sama ũchodzić u znosiny z Sawietami. Pačynajacca peryjad aficyjalnaha pryznawańnia Sawietaŭ. Naładzwaćacca dyplomatyčnyja adnosiny. I tut pačynać pierakonwacca, ũto z balšawikami normalnaja adnosiny niemahčymy.

Balšawiki pačynać wiaści padwojniju ihru. Z adnej starany, baćućy, ũto biaz pomaćy miźnarodnaha kapitalu nie daduć rady ũ swaich unutranych haspadarčyich sprawach, pačynać samym čiesnym sposabam supracuńnicać z kapitalam i imknucca da wyklikańnia suŕwietnaj rewalucyji, dzieła čaho praz roznyja swaje handlowyja pradaŭnictwy ũ eŭrapejskich dziaŕzawach wiaduć samuju natužanuju kamunistyčnuju ahitacyju, starajućysja niazar wyklikać unutranyja nieparaćki ũ hetych dziaŕzawach. Sawiety pieradusim starajacca pawać Anhliju, jak pradaŭnicu najmahutniejšaha kapitalistyčnaha imperyjalizmu. Choćućy-ż udaryć jaje ũ najbalučejšaje miesca, imknucca da adawańnia ad jaje kalonijaŭ, dzieła čaho padburajuć aziaćkija narody, kab skiniŭci z siabie panawańnie Anhlii. Pačynajacca kitajskaja wajna — balšawiki padtrymoŭwać paŭstaŭnych prociŭ Anhlii kitajskich paŭdniočau. U samaj Anhlii paddzierżywać materyjalna i ahitacyjna strajkućyich wuhlakopaŭ i wiaduć ŕyrokaju prociŭanhlijskuju pałityku. Asiarodkam hetaj pracy akazałasia handlowaje sawieckaje pradaŭnictwa ũ Londynie pad nazowaj „Arcos”, jak wykazała зробlenaja tam rewizija, Ureščie Anhlija zrywać z Sawietami ũsiakija znosiny.

U pawietry zapachła poracham.

Biez wajny abyjćsja, zdajacca, niemahčyma, a wajny jak adna tak i druhaja starana baicca jak ahnia. ũsia siła aruźnaja Anhlii — ũ kalonijach, a jašče nia wiedama, jak kalonii na heta zareahuć. Balšawikam tak-sama paćać wajnu — heta samimi sabie zalażyć piatlu na ŕyju. Abodwa imperyjalizmy hroziać adzin druhomu, a im abodwym razam jašče bolš hrazić wyzwalski ruch. U Kitai paŭstancy jznoŭ zlučyłisia i nie na žart bjuc anhlijskaha pryčalnika. Egipt tak-sama padymaje haławu i nia choća bolš pakaracca Anhlii. Balšawiki tak-ža prajhrali ũ Kitai. Čyrownyja wyzwailisia spad ich zahadu, zlučyliłisia jznoŭ z nacyjanalistymi i paddaliłisia tolki

niezaleźnickaj idej. U siarodku SSRR wielmi niespakojna. Fakt ũmieny ũ Miensku Adamowiča dakazwać, ũto tam bielskija wyzwalskija imknieńni ażywać. Toje-ż samaje na Ukrainie.

Z hetaha widać, ũto wajna jak adnej, tak i druhaj staranie raŭnaznačna kancu ich „mahutnaści”. A jak wyjści z hetaha pałażeńia biez wajny? Woš pytańnie, nad jakim dyplomaty lamajuć sabie hałowy. Adno tolki jasna, ũto imperyjalizm pierażywać krytyčny čas. Wyzwalskaja ideja raščie j raščie. Raniej ci paźniej imperyjalizmy z wajnoj ci biez wajny musiać zbankrutawać.

Kali-ż zbankrutujeć bolšy imperyjalizm, zbankrutujeć i mienšy, jaki siańnia naduwaćacca, jak wiedamaja z bajki žaba, hledziaćy na wała, a tały ũdzieńsienieńnie niezaleźnickich imknieńniaŭ budzie i ad nas niedaloka.

Pak.

**Sawiety.** Zabojstwa radawaha pašla Wojkawa zwaruŕyla hramadzkuju apiniju na ũsim ŕwiecie. Sawiety damahajacca ad Polščy nia tolki pastawić swajho pradaŭnika pry razhladzie sudowaj sprawy zabojcy Wojkawa Kawerdy, ale tak-ža i da nie-dapuskania arhanizacyjaŭ prociŭsawieckich na terytoryjach Polščy. Ab hetym prysłali Sawiety Polščy ũžo 2 noty. Na apoŕniuju notu ũrad Polski jašče nie dawaŭ adkazu.

Pachowiny Wojkawa ũ Maskwie adbylisja niazwyčajna ũračysta. Pa ũsim krajadziacca manifestacyi z zaklikam da zmahańnia z buržuazijaj usiaho ŕwiatu. U atkaz na zabojstwa Wojkawa Sawiety ũzmacnili ũznoŭ čyrowny terror, wynikam jakoha rastralana 20 samych wydatnych manarchistaŭ. Siarod rastralanych jość b. kniaz Dolhorukaŭ, Mieščerski i inšyja kaliŭ wysoka paŭstaŭlenyja asoby.

Hetyja razstrely wyklikali pa ũsim ŕwiecie zrazumiełaje abureńie, bo, jak piŕuć niekataryja hazety, pakarali manarchistaŭ ŕmierćaj byccam biaz suda.

Anhlija nie adkazwajacca ad dumki zladzić haspadarčy bajkot prociŭ Sawietaŭ pry pomaćy druhich Eŭrapejskich dziaŕzawach. Woš jana i tarhujecca z Niamiečyŭnaj i Francyjaŭ ab canie, za jakuju tyja zhadziłisia-b padtrymoŭwać bajkot. Čiba adnak z hetaha ničoha nia wyjdzie, bo Niamiečyňa zažadala ũniasieńnia akupacyi Nadrenii, na ũto Francyja zhadziłia nia choća.

**Miź Juhasławijaj i Albanijaj swarka** nia spyniajacca. Za plaćami Albanijaŭstaić Italija, jakaja čkuje jaje prociŭ Juhasławii. Italija imkniecca da ũzmacawańnia swaich uplywaŭ na Bałkanach, a Juhasławija najbolš praciŭna hetym uplywam. Woš Italija i cho-

ruŕyłasia ũ mazhoch). Nu, idzicie sabie z Boham. Dobraje noćy.

— Dobraje noćy panu kamandant!

### II.

Doŭha jašče siadzieŭ pan kamandant. Probawaŭ ũtoŭ piŕać, ale ničoha nia wychodziła. „Ruka maja pisała, nie znaju dla kaho” — ũspomnilisia jamu słowy kaliŭ słyŕanaje pieŕni. Kinuŭ, i čacieŭ iŕci spać.

Čtoŭ zastukaŭ da dźwiarej.

— Kaho heta jašče niasieć u hetu paru? Utaŕ! — adazwaŭsia kamandant.

Wajšoŭ Karšun.

— Panie kamandanciel! Pryjšoŭ zameldawać, ũto ũ Michasia Palawoha siańnia sabrańnie. Poŭnaja čata ludziej.

— Moža wiečaryna?

— Nie, panie kamandancie, nie wiečaryna. Na wiečarynu chłopcy iduć — koźny noŭ za chalawu. A j dziaŭćat nłama. Samyja muźčyny.

— Nu dobra. Atrymajesh swajo. A ciapier ũmijataj da chaty, dy kab ničto nia ũhledziŭ ciabie.

„Začynaacca” — padumaŭ kamandant. Serca zabiła radasna, trywoźna.

Zaraz pabieħ budzić palicyjantaŭ; ad-daŭ pieršyja rasparadžeńni, zbudzili stojku, aħledzili karabiny i pahnali ũ Sawiěy.

Da Sawiě było 4 wiarsty. Hnali jak mahli. Ale kamandantu zdawałasia, ũto nie dajeduć nikoli.

U takt kołaŭ radziliłisia i skakali ũ haławie samyja roznyja dumki. Zadumaŭsia kamandant.

„Woŕ jon wykryŭ wialikuju prociŭdziaŕžaŭnuju arhanizacyju. Znajšoŭ aruźža, bomby, adozwy. ŕmat aŕyŕawanyh. Było supraciŭieńnie, upor. Niachaj-by nawat ranili jaho, kamandanta, ale tolki lohka. — Na-zaŭtra ũwa ũsich hazetach wialikimi litarami: „Nowy zamach na Kresach Wschodnich”, a pašla padrobnaje apisańnie jaho bahatyrŕskaha čynu z padziwam dla jaho sprytu. ŕto-b to było za čaščiel! Sam wajaŭoda kliča jaho da siabie; dziakujeć jamu, abiaćajeć nahradu i pawyŕeńie pa ŕłuźbie. Abjaŭlajuć ab im u przykazie palicyi. A pawitołowy kamandant ũmieć jamu ruku i kaŕa: — Ja zaŭsiody spadziawaŭsia

ad ciabie, panie ŕledź, wialikaha čynu. Oho! Pan ŕledź pojdzie wysoka! — Budućynia tady byla-b zabiaŕpiečana. ŕyŭ-by ũ dostatku i spakoju aŭ da samaje ŕmierci”.

Przyjemnyja dumki razahnała brachańnie sabak. Ujehali ũ Sawiěy.

Zahadaŭ zatrymacca. Pawyskakiwali. Paŕlaŭ adnaho palicyjanta pa sołtysa, a sam z reŕtaj, krađućysja i zdaloka, paćau akruŕać chatu Michasia, u katoraj, nia hledziaćy na pozny čas, ŕwaciŭsia ahoŭ.

### III.

Kamandant pan ŕledź nie abmanuŭsia ũ swaich praćućciach.

Wioska Sawiěy naleŕala da tych niemnolich wiosak u pawiećie, ũto pieršyja adkliknulisia na mahutny zoŭ, kinuty zmaharami za dołu Baćkaŭščyny.

Narod sawicki byŭ znany kruhom jak wielmi pracawity, haspadarny, talkowy. Adno tolki zło raŕadala wiosku — heta harełka. Dobryja zarabotki ũ lesie pazwalali pić. Uwajšoŭ ũ modu, ũto ũ subotu, pa wyplacie, składalisia ũsie pa kolki złotyh, dastawali harełki i pačynałasia hulnia, katoraja ciahnułasia aŭ da paniadzielku, časta z krywawym zakančenieńiem.

Tolki dziaŭćka Zachar i Michaŕ Palawy z celaje wioski nie paddaliłisia zlym pakusam. Z bolem u sercy hladzieli jany na ũzmahajućysja raspustu. Dziwiliłisia sa starych, ŕkadawali maładyh.

„Treba ratawać narod, treba wyciahnuć jaho z henaha bałota, — ale jak?” — biedawali aboje.

ŕto-raz to ũwaźniej prysłuchiwalisia dziaŭćka Zachar i Michaŕ hałasam, jakija dachodzili da ich z inšyich kutkoŭ, dzie narod wyzwaliłisia ad akowaŭ ciemry i ũłasnymi rukami budawaŭ sabie lepšuju budućyniu. I stydna im było za swajo wiosku.

Dastaŭšajasia ũ ruki Michasia hazetka adčyniła jamu woćy. U hazecie zaklikaŭsia narod da zakładańnia hurtkoŭ, da kulturnaje pracy na rodnej niwie. ŕmat cikawaha było ũ hazecie. Praćytaŭ jaje kolki razoŭ ad paćatku da kanca Michaŕ, praćytaŭ jaje Zacharu (dziaŭćka Zachar byŭ niahramatny) i ureščie skazaŭ:

„Treba i ũ nas paprobawać zalażyć ta-

ki hurtok!” „Treba” — paćwierdziŭ Zachar, — i čym chutčiej, tym lepiej”.

Abyjšli wiosku, pierahawaryłisia z bolš ŕwiadamymi ludźmi i naradziliłisia sabracca ũsim na drugi dzień u Michasia Palawoha, kab lepiej abhawaryć heny pačyn.

Dyk woŭ jakoje było sabrańnie ũ Sawiěach, ab jakim danios Karšun kamandantu.

Narodu nadyjšło ŕmat. Cikawa ũsluchiwaliłisia ũ toje, ũto čytaŭ im i raŕaŕniaŭ Michaŕ. A jak skončyŭ, padniałisia hałasy. Hawaryli ũsie adrazu. Trudna było ũstanaŭić jaki paradak. Koźny radziŭ swajo; adzin starałisia pierakryćać druhoha. Tolki stary Jakub siadzieŭ pachmurny. Hlyboka paruŕyla jaho ũŕio ũsłyŕanaje, ale nia wieryŭ u mahčymaŕć ũdzieńsienieńnia swaich daŭnych latucieńniaŭ.

„Spaŭ dahetul naŕ kraj...” — čytaŭ Michaŕ.

— Albo-ŕ ciapier nia ŕpić? — pierarwaŭ jaho Jakub. — Tolki daŭniej spaŭ na adnym baku, a ciapier pawiarnuŭsia i ŕpić na druhim.

— Nie pierabiŭaj, stary! — zakryčali na jaho. Zamaŭćau.

„Treba nam arhanizawacca...”

— Kala butelki my tolki ũmiejem arhanizawacca! — znoŭ ustaŭlaje Jakub.

— Stary! Jak nie pierastanieŕ, to wyŕaniem z chaty!

— Maŭću ũžo, maŭću.

Sabrańnie zaciahnulałasia. Čas lacięŭ. Pa doŭhich sprečkach pastanawili pakul ŕto sabracć hroŕy i wypisać hazetu.

Dawali, čto skolki moh.

Pieraličyli. Piać złotyh trydać hroŕaj!

— Akurat na dźwie butelki! — skambinawaŭ Andrej Kancawy.

— Dźwie skuły tabie ũ bok! Nie ab harełcy ciapier treba dumać!

Iznoŭ zahamanili ũsie. — Woŕ heta to j biada, ũto my tolki ab harełcy dumajem.

— ŕto my majem? Ničoħa! Bo ũŕio na harełku idzie.

Zaniałasia na swarku.

U tym ŕumie nia čuli, jak da sianiej uwajšoŭ kamandant. Dźwiery ũ chaty byli nia zusim przyćnieny i niasło ŕtuŭ zapacham potu i tytunu.

„Atmosfera ŕpijonŕkaja”, — praŕaptaŭ, paciahuŭszy nosam kamandant.

Raptam raŕčyniŭ dźwiery i ũskočyŭ u chatu. Za im stajala dwuch palicyjantaŭ.

— Ni z miejsca! Ruki ũ haru!

Padniałisia pierapałoch. Ničto nie razumieŭ, ũto heta znaćyć.

— Niedazwolena je sabrańnie! Bunt! Zmowa! — hrymieŭ kamandant.

— My, panočku, tak sabie zyjŕliłisia, u sprawach susiedzkich...

— U sprawach susiedzkich? A heta ŕto? — schapiŭ hazetu z stała. — Skul heta hazeta? ŕto, papaŭsia hałubok? — ũwiarnuŭsia da Michasia.

Michaŕ maŭćau.

— Abyŕkać usich! — zahadaŭ palicyjantam.

Abyŕkali. Nie znajŕli ničoħa.

— Pieratraŕci chatu!

Adzin z palicyjantaŭ prynios z kamory zarŕawieŭŕuju skrynku ad patronaŭ, poŭnuju soli.

— Aħa! skrynka jość, musiać być i patrony. ŕukajcie lepiej.

Łazili, ŕukali i ŕaryli ũsiudy. Nijakich rezultaŭ.

Uwahu kamandanta ũwiarnuła nowaja čyrownaja chuŕtačka Michasiowaje siastry. — Zabrać i heta!

Bolš ničoħa waźnaha nie znajŕli. Ale j taho, ũto mieli ũ swaich rukach, było aŭ nadta dosyć. — Sabrańnie ũ noćy, praklamacyi (hazeta), zaradny jaŕčy, čyrowny ŕciaħ, da hetaha atmosfera ŕpijonŕkaja — o! z tym nie ŕartujuć!

Pierapisaŭ usich; zrabiŭ pratakŭ; daŭ padpisać sołtysu, katory nie razumieŭ nawat sprasonku, ũto takaje stałasia.

ũžo ŕwitała, kali ũsim muźčynom kamandant przykazaŭ wychodzić z chaty.

Zaraz-ŕa abkruŕyli ich palicyjanty.

Wioska nia spała. Zbiaħaliłisia baby, dzieci. Kryk, plać.

Kamanda: „marŕ!” — i aŕyŕawanyja ruŕyli. Kudy? Ab hetym chutka dawiedajeciesia!

Kamandant Haraćynŕkaha pastarunku wiesialiłisia.

Kamandant pan ŕledź wypaŭniŭ swoj doŭħ!



ča ūsialakimi sposabami paswaryć Juha-sławiju z reštaj Balkanskich dziażawaŭ.

**Kitaj.** Zlučanyja wojski paŭdnioŭcaŭ usio honiać dalej na poŭnać Čang-Tso-Li a. Nia tolki Anhlia, ale Japonija i Ameryka ūstrywożany ūdaćaj paŭdnioŭcaŭ. Japon-ski Ministr zamieŭnych spraŭ sabirajecca pahadzić u Kitaj wajujućyja starony, tolki musiać jamu nia ūdasca, bo paŭdnioŭcy pa-stanawili nie wypuskać z ruk arużża, pakul Kitaj susim nia budzie zwolnieny ad pana-waŭnia čużyncaŭ.

**U Rumynii** zmianiusia ūrad. Daŭny ūrad imknušia da faŭyzmu. Ciapierašni h. zw. liberalny, nowy ūrad pracioŭny ciašniejšamu zbliženiu Rumynii z Italijaj, praz što Italija prajhraje ū swaich upływach na Balkanach.

**Francyja** ciapier zaniataja ū Marokko, dzie paŭstancy ūžnoŭ padniali arużnju bar-račbu. Haworyć jana šmat ab razaruženiu, a tymčasam pradžyna 2 z pałowaj mili-jardy frankaŭ na ūwarużanije swajho flotu.

**U Źenewie** maje adbyccca kanferencyja Lihi Nacyjaŭ nad razarużaniam.

**Hrecyja**, jak pišuć hazety, znachodzicca pad pahrozaj damowaj wajny. Narod niez-dawoleny z ciapierašniaha ūradu i pryha-taŭlajecca da prociŭradawych wystupieŭ-niaŭ.

**Łatwija** dnia 2. VI. s. h. padpisała handlowy dahawor z Sawietami. Pawodle hetaha dahaworu Sawiety zabawiajućyja ū praciahu 5 hadoŭ kuplać u Łatwii roznyja fabrykacy na ahulnuju sumu 40 milionaŭ łataŭ (kala 8 mil. dal.) Łatwija-ż pawinna abnižać na 20 procent. myta ūwoz Łatwiju sawieckaj pšanicy i 15 prac. na ūwoz cukru. Łatwija nawučanaja praktykaj Anhlii dazwalaje prabywać u mieżach Łatwii tolki 3 pradžynnikam Sawieckaha handlu i to pad kontrolaj Łatwijskaha ūradu.

**Niamiečcyŭ** nia wielmi špiaŭćyć da zhody z Anhliaj. Za maľuju canu pradacca Anhlia nima wyhranki, bo šmat karyšci jana maje ad handlu z Sawietami, a wialikaj cany widać Anhlia nia choća dać. Dziela čaho Streseman dalej wiaździe pierahawory z Čy-čerynam i waŭćyć wyhady adnej i druhoj starany.

Kali-b-ža Anhlia dała dobruju canu, to Niamiečcyŭ dawoli achwotna adyšla-b ad Sawietam, bo baľšawickaja ahitacyja duża škodzić unutrannu paradku Niamiečcyŭ. Na dniach u Miunchenie jznoŭ adbylisia kamunistyčnyja demonstracyi.

## Roznyja nawiny.

**Pryroda razšaľełasja.** Tam wichor, tam hrad, tam daŭdŭ niasuć ludziam cely ściah niaščaściaŭ. Wichor, jaki ū Niamieč-čynie i ū Holandyi paznaśi celyja wioski, nie aščaďziŭ i našaha kraju.

Dn. 6 h. m. u wioscy Zary, Daŭhinaŭ-skaj hminy, Wialejskaha paw., sarwaŭ stre-chi z 9 chat, a ū Krasnym Maľadečanskaha paw. pawyrywaŭ dŭwiery z zawies, paz-rywaŭ akiaŭnicy, pawybiwaŭ abalonki ū wok-nach. Na trakcie z Krasnaha ū Maľadečyna wyrwana z kareńnikami bolš za 30 starych dreŭ.

**U Bielarusi Radawaj** taksama bury dy daŭdŭ z hradam dalisia ū znaki asabliwa ū wakolicy Barysawa. Trywajućyja niekalki dzion biez pierapynku daŭdŭ wyklikali pa-wodku. Biarezina wystupiła z bierahoŭ i zalila šmat paloŭ i wiosak niščućy pasiewy i nat' budynki. Čyhunkawy most u Barysawie žnišćany. Čyhunka Mienski—Orša u niekalki miastach razmyta Adnačasna z daŭdŭkami šaleŭ wichor, akančalna niščućy pasiewy i zrywajućy strechi z chat. U dadatak usim niaščaściam wypaŭ hrad. U pawietach: Śluc-kim, Babrujskim i Mahiloŭskim wybiła hra-dam kala 10.000 dziesiacin, na jakich z pasiewaŭ nie astałasja celym ani kaliwa.

**Špiakota.** U toj čas, kali ū inšych miastach šaleła bura dy wichor, u Wienie, stolicy Austrji, trywała niabywalaja špiakota. U ciani było 40 hradusaŭ haračyni. Šmat ludziej ad hetaha pachwareła. Takaja sa-maja špiakota trywała i ū Budapeście, sta-licy Wenhryi.

**Niazwyčajnaje žywišča pryrody.** U Karpatach, na Polska-Českej hranicy, utwa-ryłasja ščelina ū ziarni, daŭžyni z wiarstu, z jakoj wychodzić haračyja hazy z paraj. Celaja Komisija specyjalistaŭ jak z Polšcy tak i z Čechaslawakii wyjechała tudy rabić dośledy nad hetym niabywalaŭm žywiščam pryrody. Geolohi čwierdzić, što heta žy-wišča nia maje ničoha supolnaha z wuľka-nami.

**Prapaŭšyja lotčyki.** Dwa lotčyki fran-cuskija, jakija pieršyja staralisia pierala-cieć praz Atlantyki akijan, prapali nia wie-dama hdzie. Pryslanyja Kanadaj hidraplany, (aeroplany, jakija majuć pryładžanyja łodki,

kab mahli spuścicca na wadu) dziela šu-kaŭnia prapaŭšych, wiarnulisia nazad nie najšoŭšy pa ich nijakaha śledu. Kanadzki ūrad pastanawiŭ pierastać šukaŭnie, jakoje nijakich rezultatsŭ widawočna nie dajeć. Ciapier žbirajuć składki dla astaŭšychsia matak prapaŭšych lotčykaŭ.

Amerykanski ūrad achwiarawaŭ na hetu metu 15.000 dalaraŭ.

**Hulnia ū miačyk.** Polskija ūlady pa-stanawili wysielić u Saw. Rasieju doktora Ježanskaha. Dziela čaho dn. 7-VI a hadz. 4 papoŭdni wysielili jaho za baľšawickuju hranicu. Hadzinu pačakaŭšy baľšawiki pie-rakinuli d-ra J. z celaj siamjoj i rečami nazad za polskuju hranicu. Palaki nia doŭ-ha čakajućy ūžnoŭ wysielili d-ra J. u Sa-wiety i mienš bolš pa hadzinie d-r J. iznoŭ akazaŭsia ū mieżach polskaj dziażawy. Što dalej budzie rabić polskaja ūlada, nie-wiedama, adnak kamu mo' heta žart a d-r J. susim chiba nie da žartu.

## DA NAS PIŠUĆ.

„JAKIJA PTAŠKI—TAKIJA PIEŠNI“.

**Ławaryški,** kala Wilni. U apošniaja časy ū nas i kala nas dziejeccca duża — mnoha cikawych rečaŭ. A dziela taho, što henych cikawaściaŭ za šmat, dyk padzialu-sia z čytačami samymi haľoŭnymi. U Ława-ryskaj parachwii niekatoryja wioski ūžo daŭ-no abudzilisia ad wiekawoj śpiacki i im-knucca da światlejšaha bytu. U wioscy Adamčukoch jość Hurtok Biel. Inst. Haspad. i Kultury, katory pa sile — mahčymaści pra-cujeć. Bielaruskaja presa pa ūsiej Ławarys-kaj parachwii, asabliwa „Biel. Krynica“, tak raspaŭsiudžana, što nia wiedaju, ci jość hdzie niebudź tak.

Pamima taho, što polskaść tut tak sil-na ścierażecca celymi dziesiatkami roznych konfidentaŭ, a ūšoŭ taki tajeć jak wiasnoju śnieh. Najlepšym dokazam jość wybary da miascowaaha samaŭradu, hdzie pierawaŭžyŭ element bielaruska-sialanski. Bačacy heta Ławaryski kamandant palicyi p. Walter zra-biŭ trywohu. Najpieršaj na trywohu p. ka-mandanta adhuknułasja „kulturnaja“ laśni-čycha z wioski Adamčukoŭ, a pa su-siedztwu i kampanii i Ławaryskaja ahientka paštoŭaja, ale hetaja treciaja, jak rasiejcy kažuć, — „pryšej kabyle chwośt!“ I henaja „kulturnaja para hniadych“, kamandant z laśničychaj, pačali ratawać polskaść. Zar-hanižawali niekaje „koła“, u katoraje pa-žbirali ūsie padonki miascowaaha hrma-dziaŭstwa i pačali pracu. Dziela ūratawaŭ-nia polskaści, pačali prapahawać polskuju kulturu iroho sceničnych tworaŭ. Jak tolki paustała henaje „koła“ kamandanta z laśni-čychaj, u niadzieli i swiaty na miastečku adbywalisia razboi, aŭ urešcie skončyłasja wielmi smutnaj sprawaj. U niadzieli 22 traŭnia henaja „kulturnaja“ kampanija tak žbiła Antuka Hrabieŭskaha, što toj 29 traŭnia Bohu dušu addaŭ. Ale treba wiedać, što pašla pabojaŭ pierad p. kamandantam byŭ winawat zabity, bo kali jon ubieh na pasta-runak prasić ratunku, dyk p. kamandant za-kawaŭ jaho ū kandały i tolki tahdy biedny Hrabieŭski apraŭdaŭsia pierad p. kamandantam, jak addaŭ Bohu dušu i tolki tahdy p. kamandant zakawaŭ swaich pasłuchmia-nych „kmiotkŭ“ u tyja-ż kandały: Bahda-niuka, Kreŭskaha i Jankoŭskaha, dy adpra-ŭty na Łukiški. Pašla hetaha ūsiaho pry-chodzić pytaŭnie, što chacieŭ kamandant z laśničychaj rabić z hetakimi ludźmi? Ci jany chacieli baranić polskaść prapahandaj polskaj kultury, ci prosta teroram?! Dla te-roru dyk kampanija była padabrana, kato-raja sama ū swaim sosie i ūhatawałasja,

**Jašče adzin lotčyk praz akijan.** Ame-rykanski lotčyk Bajrd pryhataŭlajecca da pieralotu z Ameryki ū Eŭropu.

Sabirajecca wylacieć zaraz pašla pawarotu Lindberga.

**Pažar kapalni hary.** U Baŭharyi kala m. Moreny zaharełasja karasławajaja kaľo-dzieŭ (studnia). Pažar byŭ taki raptuoŭny, što žhareła 17 asob, jakija tam pracawali.

**Parachod—miarčwiec aŭžy.** Da čaho dachodzić zdabyćy techniki ū apošnich časach, świdčyć choć-by nastupny fakt. Padčas wajny, kala bierahoŭ Anhlia byŭ za-topleny ahramadny niamiecki parachod „Moltke“. Ciapier hety parachod wydabyli z dna marskoha i pašla remontu ūžnoŭ pojdzie pławać pa wodach roznych moraŭ. Pieršy raz udałasja wydabyć parachod tak ahramadnaj wialičyni, jakim jość „Moltke“.

a kulturnych pracauŭnikoŭ siarod henaj hrup-ki dyk jašče nia widać.

Jakija ptaški, takija ich i pieśni.

Nahladčyk.

### POLSKI NACYJANALIZM,

w. Daniuśawa, Wialejskaha paw. Ad 22.V aŭ da 2.VI s. h. adpraŭlałasja ū na-šym kaściele nabaženstwa. Pryjaŭdŭžala dwuch misijaneraŭ, katoryja mieli na mecie wyka-ranić usio toje blaħoje, jakoje dziakujućy ci-to suświetaŭ wajnie, ci druhim pryčynam mocna ūkaraniłasja. Ale, jak my pašla da-wiedalisia, mieli jany na mecie jašče adnu sprawu. I woś dŭwa, kali zakranutyja byli ūsie złybiady, to adna z ich, badaj najhor-šaja, astałasja nieparuśanaŭ, i dziela hetaha swarka pamiż tutejšymi „Palakami“ i Bielarusami i nadalaj budzie padrywać tuju ha-ľoŭnuju aporu našaj wiery — bratniuju mi-ľaść. Nienawiść da nas Bielarusuŭ nia tol-ki polskich nacyjanalistaŭ, ale nať šmat naboŭnych dewotak nia jość paduśanaŭ, widawočna, što misijaner im nia ličyŭ heta-ha za zło, abo moŭa nať miascowy pro-bašć zabyŭsia jamu skaŭać ab składzie swajej parachwii i ab nastrojach u joj. Dziela hetaha, kali skarystali z hetaha nabaženstwa kataliki-Palaki i polskija patryjoty, to my, Bielarusy, budziem mieć z jaho tolki žało-snyja ūspaminy; kali ū kazaŭni taho-ż misy-janera „Palak“ byŭ torkany za koŭnym sło-wam, to pra Bielarusu nia bylo ūspaminu, pamima taho, što sapraŭdnych Palakoŭ u našaj parachwii amaľšaŭsim niamaśka, chiba wyradki. Z hetaha bačym, jak wialikija jość woćy polskaha nacyjanalizmu, ad jakoha nať duchouŭnik misijaner nia jość wolnym, jaki ū swaich kazaŭniach nie škadaŭaŭ pa-tuħi naciaħiwać nas na swoj polski kapył, starajućyja pry hetym uhawaryć, što Polśca — heta jość „ojczyzna naša“, jakuju my pawinny lubić i za jakuju pawinny z ra-daściaŭ umirać choć sto razoŭ (dadajućy pry hetym celyja rady pryklaďaŭ ab śmier-ci sučasnaŭ i daŭniejšaha polskaha rycar-stwa, nia pytajućyja, ci heta nas cikawić, ci nie). Ale kali-b my chacieli što skaŭać, treba śpisać šmat staronak hazety, kab pa-dać usie tyja „dary“, jakija my majem ad henaj „ojczyzny“, za jakuju sotki synoŭ bie-laruskich stracili siły, a nať pralili kroŭ ba-roniačy jaje niezaleŭnaści, a ciapier-ža—ci to ich (henych synoŭ) bački, ci braty abzy-wajućyja kamunistami, wywrotoŭcami, kali jany przyznalisia da swajho sapraŭdnaha imieni bielaruskaha. A skolki-ż roznych

prydzirak i praśledawaŭniaŭ, skolki praško-daŭ, nať u ničym niawinnaj halinie kul ur-na-praświetaŭ! Dla pačwierdžannia faktu, staŭlu tut maleŭki pryklad z żyćcia Hurtka Instytutu ū w. Daniuśawie. Kali nia tak daŭ-na siabry hetaha-ż Hurtka zadumali zładzić teatralnaje praśtaŭleŭnie, to paślanaja imi kamedyja „Pan ministar“ dziela niejkich pryčyn nia była aprabawanaŭ dla publična-ha pakazu p. wajawodom. Kali-ż siabry Hurtka znoŭ wyslali zajawu z dramaj „Jan-ka Kancawy“, da jakoj musieć p. starasta i p. wajawoda nie znašli pryčepki, dyk he-ty razam nie dali anijakaha adkazu na pakazany termin, a pašla starasta pawieda-miŭ, što z pryčyny nieadpawiednaha budyn-ku (jakim było humno) praśtaŭleŭnie ra-bić zsum zabaraniaje.

Biarućy heta ūsio pad uwahu, nať i najpiakniejšyja pramowy sotki misijaneraŭ pojduć na wiecier, kali roznyja ūradoŭcy dy palicyja nie schawajućy z swaimi dzi-kimi pastupkami i nia stanuć na Bielarusu hładzieć, nie jak na skacinu, ale jak na wolnaha čaławieka.

W. Kulhawy.

Wiedamaj jość u našaj wakolicy w. Spiaħlica, Wialejskaha paw., Wišnieŭ-skaj hm., sa swaim „Kolem Młodzieży Pol-skiej“, założonym pankami dy ślachciukami. Nikatoryja z wiaskowych chłopcoŭ naleŭać da jaho. Hetym dyk sapraŭdy soram zapiswacca da takoha „koła“, hdzie hubicca duša bielaruskaja, mowa i zwy-čaj. Što-ż zrabieć, zachaciłasja henym chłopcam družyc z panami i ślachturnami, dy hawaryć „papansku“. Ale pryjdzie čas, buduć jany škadaŭać hetaha, kali adčuŭć na swaich śpinach panskaść! Susied.

## Kutok śmiechu.

Sieŭ bačka z synam jeści haračuju ka-pustu, a była jana tłuśtaja, dyk syn nia ba-čucy pary siarbanuŭ pieršy tak, što ad ha-račyni aŭ ślozy pakacilisia.

— „Čaho synku zapłakaŭ? — pytaje bačka.

— „Płaču, što ja ū taty adzin“, — kaŭa syn.

Bačka ničoha nia dumajućy začarpnuŭ lyŭku i zrazu papiok sabie padniabieŭnie. Adlaŭžy lyŭku na bok i kaŭa synu: „Adzin ty ū mianie, synku, ale lepš, kab nia było niwodnaha“.

### U sudzie.

**Sudŭdzia da padsudnaŭ:** Za trymaŭ-nie strelby biez dazwołu zasudžany Wy na 2 miesiacy adsiecki. Ci choćacie jašče ū hetaj sprawie što dabawić?

**Abwinawačany:** Dabawić to nie, ale ad-niać paru tydniaŭ, dyk z przyjemnaściaŭ zha-dziusia-b.

— Zdurnieŭ ty ci što? Pješ wodku praz salominkul

— Ja heta z uwahi na swajo zdaroŭ-je, bo dochtar radziŭ być zaŭsiody jaknaj-dalej ad wodka.

### KLECKAJA BIELARUSKAJA HIMNAZIJA

Pryjomowyja ekzamieny ū kancy biahu-čaha školnaha hodu adbuducca ū dniach: u I klasu — 23, 24 i 25 čerwienia, u II, III, IV, V, VI i VII klasu — 27, 28 i 29 čerwienia.

Zajawy prymajućyja ū Kancelarii Him-nazii (m. Kleck, Niaswiśkaha paw., 2 Ta-tarskaja wul. Nr. 4).

Da zajawy treba daľućyć:

1) Metryku ab naradžeŭniu wućnia, 1) Paświadčanije ab adukacyi, 3) Paś-wiedčanije ab pryšćepie wospy.

Dyrekcija.

**Dyrekcija WILENSKAJE BIELARUSKAJE HIMNAZII** abwiaścaje, što ūstupnyja ekza-mieny ū kancy biahučaha školnaha hodu adbuducca ū dniach: u I, II, III i IV kl. — 23, 24 i 25 čer-wienia i u V, VI i VII kl. 27 i 28 čerwienia.

Piśmiennyja zajawy prymajućyja ū kan-celaryi Himnazii što-dnia ad 8 da 2 ha-dziny.

Da zajawy treba daľućyć: 1) metryku ab naradžeŭniu wućnia; 2) paświadčanije ab adukacyi i 3) paświadčanije ab pryšćepie wospy.

Chto choća zapisacca ū Biela-ruskaju Chryścijanskaju Demokra-cyju, chaj pryśleć zajawu i swoj adres, a my wyśleŭ prahramu, statut i inšyja druk.

## ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK :-: :-:

Jak čaławiek pakaraŭ liśnie cikawuju babu.

(Z bielaruskich narodnych kazak, zapisanyh M. Fedarouškim kala Łys-kawa ū w. Kukličach).

Paječaŭ adzin čaławiek na baľota, aŭžo baćyć pad łomam hadzinu. Jon heta bārŭdziej zapaliŭ toj łom, a jana kaŭa: — „čalawiečku, wyciaħni mianie z hetaha łomu, to ja ciabie nawuču, što ty budzieš ūsiala-kaha stwareŭnia mowu znać, i sabačuju, i kacinuju, i kuračuju — jakaja tolki jość“. Tak čalawiek kaŭa: — „A jak ty mianie ūkusieš?“ — „Nia bojsia, nia ūkuś: satni biarezinku, ustaŭ sabie adzin kaniec u wu-cha, a druħi mnie ū horła“. Jak jon tak zrabieŭ, tak jana dawaj jamu hawaryć, jak sabaki haworać, kady dy ūsiakaja żywiolina. „Adno-ż — kaŭa — nikomu nie kaŭy, bo ūmreś!“ — „Dobra“.

Wywaľak čaławiek hadzinu z łomu, ja-na pašla ū les. Kosić jon dalej, a byli pry im dwa sabaki: stary i maľady; tak stary

kaŭa da maľadoha: — „Idziem my da cha-ty, tam zładzieŭ siaħoŭnia majuć abakraści“. „Dobra, kaŭa — to idzi!“ Tak toj stary sa-baka zawiarnuśsia i pašoŭ, a čaławiek nie-zadoŭha za im, bo cikawaść jaho ūziała, ci heta praŭda budzie. Pryšoŭ čaławiek, aŭžo ū noćy prychoďdzie zładzieŭ. Jon heta ich pabiŭ, a žonka kaŭa: „Skul ty wiedaŭ, što jany pryduć?“ — „Woś tak i tak“ — „Skaŭ-ż mnie, jak heta?“ — „Kali nia moŭna — ja ūmru, jak skaŭa“ — „To ūmiraj sabie, tolki skaŭy“. Jon nie kazaŭ, nie ka-zaŭ, a pašla dawaj hawaryć. Pačuŭšy heta piewieŭ, wybieh na chatu, sklikaŭ usie kury, pašla nadaŭ, nadaŭ im, pazahaniaŭ pad katuch i kaŭa: „Kukareku! Ja dzieŭiać žo-nak maju i to dam rady, a ty adnu maješ i to rady nie daśi. Pajdzi da lesu, wytni dzieŭiać dubkoŭ, pa dzieŭiać račkoŭ i da jej dobra, to nia budzie liśnie cikawa“. Čaławiek tak i zrabieŭ: pašoŭ da lesu, wyciaŭ dzieŭiać dubkoŭ, dy dawaj babu łupić.

Kab nia piewieŭ, to moh-by čaławiek pamierci, a tak jašče żyŭ doŭha i śčaśliwa.